

Nie mają wody? Niech piją szampana!

2 września 2014

Sejmowa podkomisja odrzuciła propozycję zmian w prawie, które miały zniechęcić właścicieli kamienic do ich „czyszczenia” poprzez odcinanie lokatorom wody.

Gazeta.pl pisze, że wspomniana metoda jest nawet skuteczniejsza w zmuszaniu do wyprowadzki niż zastraszanie czy podrzucanie robaków: mało kto wytrzyma dłużej niż kilka tygodni. Nadzór budowlany może zmusić kamienicznika np. do naprawienia wyciętych rur, ale nie może mu nakazać wznowienia dostaw wody. Dlatego poznański poseł PiS Tadeusz Dziuba zgłosił projekt legislacyjny, który przewidywał, że jeśli w budynku mieszkalnym odcięto celowo wodę i może to zagrażać zdrowiu lub życiu lokatorów, prokuratura na zawiadomienie nadzoru budowlanego będzie występować do sądu z pozwem o uruchomienie instalacji. „Sąd w ramach zabezpieczenia powództwa mógłby w ciągu kilku dni nakazać właścicielowi włączenie wody. To skutecznie utrudniłoby pracę »czyścicieli«” – przekonywał Dziuba.

Projekt, złożony w Sejmie półtora roku temu, został właśnie rozpatrzony przez powołaną w tym celu podkomisję. Jej przewodniczący, poseł PO Tadeusz Jarmuziewicz, złożył wniosek o odrzucenie projektu, powołując się na negatywnie opinie rządu i sejmowych prawników. Ci ostatni uznali, że zmiany w prawie są niepotrzebne, a bez wody da się żyć. Twierdzili, że mieszkańcy „mogą przynieść wodę do picia z zewnątrz”, „dla zachowania higieny mogą udać się do znajomych lub rodziny”, mogą też się wyprowadzić (sic!).

Z kolei wiceminister infrastruktury Janusz Żbik argumentował, że nadzór budowlany nie ma uprawnień śledczych, a takie są potrzebne, by ocenić, z jakim zamiarem odcięto wodę. Nie

przekonały go argumenty posła Dziuby, że inspektorzy nie muszą rozstrzygać, czy zrobiono to celowo, wystarczy, że mieliby takie podejrzenie – dalsze działania podejmowałaby prokuratura.

Karina Bednik, przedstawicielka Ministerstwa Sprawiedliwości, przekonywała, że „zakręcenie kurka trudno uznać za przestępstwo”. Jej również nie przekonał poznański parlamentarzysta, który mówił, że chodzi przecież o wystąpienie na drogę cywilną i że już dziś prokuratorzy mogą to robić – chodzi tylko o to, by w przypadku odcięcia wody mieli taki obowiązek. Merytoryczne wyjaśnienia Dziuby byłby zbywane, np. przez Jarmuzewicza, który w pewnym momencie po prostu mu przerwał („Mam wrażenie, że nic nowego pan nie doda”). Ostatecznie pięciu na siedmiu posłów zagłosowało za odrzuceniem projektu.

Paweł Łukaszewski, szef poznańskiego nadzoru budowlanego, jest zdania, że uchwalenie propozycji posła PiS stworzyłoby narzędzie szybkiego i skutecznego działania. „Była szansa powstrzymać »czyścicieli«. Szkoda, że z niej nie skorzystano” – ubolewa.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)